

Susza w sadach to gorący problem

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 12 lipca 2018

Zamiast klęski urodzaju klęska. Susza w sadach. – Owoce są mniejsze i drobniejsze, przez co trudniej będzie je sprzedać – martwią się sadownicy. A gorsza jakość zebranych owoców to gorsze ceny w skupie.

Susza doskwiera rolnikom coraz bardziej. Już wiadomo, że straty będą nie tylko na polach, ale również w sadach.

Truskawki „ugotowały się” na krzakach!



Susza to problem rolników z niemal całej Polski. Wysokie temperatury i brak wody zaszkodziły także truskawkom.

– Z powodu suszy mocno cierpią rośliny sadownicze, szczególnie krzewy owocowe. Mają płytszy system korzeniowy i z reguły były sadzone na glebach słabszych. Odbija się to na jakości owoców. Są małe, drobne, niewykształcone. Dotyczy to wszystkich owoców, najbardziej malin, porzeczek, wiśni. Panujące w tym roku wysokie temperatury sprawiły, że ucierpiały także truskawki, które na wielu plantacjach „ugotowały się” na krzakach – mówi dla portalu agroFakt Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP.

Gorsza jakość = gorsza cena

Gorsza jakość oznaczać może dla rolników problemy ze sprzedażą owoców, a także niższe ceny w skupach. Według danych Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, który prowadzi monitoring suszy, skala problemu jest duża.

Susza w sadach to ogromny problem! Sadownicy martwią się, że gorsza jakość zebranych owoców będzie oznaczać dla nich gorsze ceny w skupach.

Jak czytamy w raporcie IUNG PIB w Puławach suszę w uprawach krzewów owocowych **„odnotowano w 1153 gminach tj. w 46,53% gmin kraju na powierzchni 28,6% gruntów ornych”**.

[Przeczytaj więcej o problemach producentów owoców](#)

Susza w sadach to gorący problem

Na straty skazani są rolnicy z 11 województw, z czego w 2 z nich susza wystąpiła we wszystkich gminach. Największe szkody mogą wystąpić w województwach: zachodniopomorskim, pomorskim, podlaskim, lubuskim i wielkopolskim.

Sadownicy są zaniepokojeni. Martwią się zwłaszcza producenci jabłek. Zamiast prognozowanej w tym sezonie kłęski urodzaju będą musieli zмагаć się z kłęską suszą.

– *Negatywne skutki suszy widoczne są także w jabłkowych sadach. **Zbiory rozpoczną się za kilka tygodni, ale już widać, że wzrost jabłka są mniej wyrosnięte, ich wzrost się zatrzymał z powodu braku wody. Trudno na razie oszacować, jak duże będą straty*** – informuje Mirosław Maliszewski.

[Przeczytaj, co jeszcze kilka tygodni temu mówili o zapowiadającym się sezonie producenci jabłek](#)